

CZESŁAW GRUSZKA

ur. 1923; Leszkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Leszkowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Postęp, technika

Doceniam postęp i technikę

Ja cenię te osoby, te okazje, z jakich korzystam, tę technikę, ten postęp techniczny jaki jest, ja to wszystko doceniam. W [moich] latach dziecińczych, ojciec miał łódkę swoją nad Wieprzem jak śmy mieszkali. Przyjeżdżali tam na wypoczynek nad Wieprz warszawiacy, znajomi jacyś, czy coś. No i tacy warszawiacy właśnie byli i warszawiak chciał sobie popływać łódką po Wieprzu. Przyszedł do ojca, a ojciec miał tę łódkę akurat zepsuta, bo nieraz siecią, niby to, ryby łowił też na Wieprzu, uderzył gdzieś czołem tak, że odbite to czoło było. Tył był cały, no, ale nie nadawała się. Ojciec mówi: „No, ale musiałbym ją zreperować, a przecież natychmiast nie zrobię”. – „To ja panu pomogę! Ja panu pomogę i zreperujemy.” No, a ja, jak to taki dzieciak, no to jest ciekawe przecież, przygląda się i słucha. I gdy oni, niby to tam robili, mówi ten warszawiak: „Słyszał pan, że piszą w gazetach o takiej maszynie, czyli pracują już nasi uczeni, żeby wyprodukować, żeby pionowo leciała w górę. Nie tak, jak samolot, a po prostu pionowo w górę. I już pracują, myślą.” Były to lata, nie wiem, czy pełne trzydzieste, ale chyba nie, jeszcze. Ja jako dzieciak, tak słucham tego, co on mówi, no bo samolot to widział się, nieraz przelatywał, ale żeby prosto pionowo? - „Pracują nad taką maszyną.” Więc to mi pozostało w pamięci. Gdy pracowali nad satelitą, gdy pracowali nad tym pojazdem [wznoszącym] prosto w górę, pionowym, gdy wymyślili, niby to ten pierwszy lot [w kosmos], no to było w latach sześćdziesiątych gdzieś, po wojnie. Który to był rok, co ta Łajka była wystrzelona? Czyli trwało to, w każdym bądź razie, że był długi okres. I ja pamiętam to powiedzenie, że przed wojną już pracowali ludzie, myśleli nad tym, żeby osiągnąć tą technikę, żeby wyprodukować. A teraz [ten czas] jest bardzo skrócony. Dopiero komórka, telefon komórkowy to było wielkie osiągnięcie, do tego komputer. To błyskawiczne jest! I w ogóle, w jakim kierunku [to się rozwija], kto by pomyślał! To ten postęp techniki – kto myślał kiedyś o traktorze! Ja widziałem, jako dziecko, jak pojechałem do Lubartowa, samochód z naczepą, no to przejechał taki samochód koło targowicy, że niby to ta naczepa zdjęta, a ciągnik odjechał. To pamiętam, bo taki samochód, to był dla mnie już no, no coś takiego

[niezwykłego]. Zostawił ten samochód, a tu tylko przód odjechał po prostu, bo to był samochód z naczepą. To był wojskowy samochód, bo wtedy ćwiczenia były, w Lublinie wojsko stało. Jakaś tam była przyczyna tego, że przyczepiał i zostawił na chwilę, a później podstawił i zabrał tą przyczepę. To było coś, jako dla dziecka, dziwne.

Data i miejsce nagrania	2016-12-27, Krępiec
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"